



**Krzysztof Łaszkiewicz**  
 Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji  
 ds. Ochrony Praw Człowieka

## PRZEŁOM

### Służba – szczególna przestrzeń

„Służbę można rozpatrywać jako szczególnie moment w przestrzeni spotkania z drugim człowiekiem, w którym zachodzi sytuacja etyczna. Ten związek jest czymś ograniczonym, mianowicie na gruncie spotkania ma miejsce zawsze sytuacja etyczna. Nieco inna powstaje sytuacja, gdy mamy do czynienia z kontaktem człowieka z rzeczą, wówczas nie rodzi się przekonanie, że znaleźliśmy się w obrębie etyki. Dlatego można powiedzieć, że sytuacja ta zachodzi tylko i wyłącznie, kiedy mamy kontakt z drugim człowiekiem. On, a raczej jego obecność, wyznacza nam ten rodzaj przestrzeni, gdzie „ujawnia się” sytuacja etyczna z konkretną treścią moralną. Ona, niezależnie od typów wartości: witalnych, hedonistycznych, czy też pospolitych albo heroicznych, zawsze stanowi przez swoją treść moralną jakąś wartość etyczną. Zresztą, tak zaistniała przestrzeń, która powstała na gruncie spotkania z drugim człowiekiem, budzi w podmiocie poznającym nie tylko zmysł moralny, ale przede wszystkim poczucie powinności i obowiązku. Taką właśnie sytuację mamy w zakresie działania służb mundurowych. (...) Trzeba pomóc! Trzeba wybawić z opresji drugiego człowieka. Wówczas tak powstająca sytuacja, w przestrzeni spotkania, po pierwsze staje się konkretną sytuacją etyczną, a po wtóre staje się również jakąś konkretną wartością”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> T. Płoski, *Czy jest możliwy jeden aksjologiczny fundament służb mundurowych*, (w:) *Służyć w ochronie i obronie wartości. Aksjologiczne fundamenty służb mundurowych* (red.) A. Szerauc, Płock 2010, s. 15.

### Droga jednokierunkowa

Polska jest krajem, który w zjednoczonej Europie odgrywa ważny ośrodek ekonomiczno - kulturalny. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej zdynamizowało zarówno postępowanie zjawiska wielokulturowości, jak również bardziej otworzyło okno na wiele procesów, w tym społecznej integracji środowisk LGBT (ang. Lesbians, Gays, Bisexulas, Transgenders) i związane z tym kształtowanie postaw i zachowań tolerancyjnych. Dlatego też nowoczesny europejski policjant, żyjący w zbiorowościach nacechowanych szeroko pojętymi odmiennościami i różnicami, powinien filozofię misji służbowej oprzeć przede wszystkim na gruntownej wiedzy, obiektywizmie i niekierowaniu się stereotypami, którym naukowo zaprzeczono.

W Policji nie można odnaleźć zbyt wielu opracowań, które wprost dedykowane byłyby do policjantów, a porządkujących kwestie praktyki działań w świetle funkcjonowania środowiska LGBT. Bez względu na fakt, czy ze społecznego punktu widzenia jest to obszar „trudnej biblioteki” i jest to swoistego rodzaju *terra incognita*, najważniejszy jest punkt zwrotny, czyli zapewnienie działań Policji w oparciu o jak najwyższą świadomość, profesjonalną wiedzę, a przede wszystkim zasadę poszanowania godności ludzkiej.

Dlaczego „Przełom”? W ostatnim czasie można zauważyć, że Policja w sferze środowisk gejów i lesbijek, jako osób ogólnie krytykowanych społecznie, zrobiła bardzo wiele, by przynajmniej we własnych szeregach otwarcie mówić, że homofobia

jest zjawiskiem, które nie pozwala na obiektywne wypełnianie zadań służbowych i w sferze zawodowej nie ma prawa istnieć.

### **Kilka zdań dla porządku**

**LGBT** z języka angielskiego oznacza skrót odnoszący się do lesbijek, gejów, osób biseksualnych oraz osób transgenderycznych. W ramach osób transgenderycznych funkcjonują również osoby transseksualne. Zdarza się, że w tym powstałym w latach 60. terminie pojawia się na końcu litera Q, co na ogół oznacza osoby niepewne swojej orientacji seksualnej.

**Homoseksualność** – oznacza najogólniej rzecz ujmując zaangażowanie psychoemocjonalne i pociąg seksualny do osób tej samej płci. W 1970 roku Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne skreśliło homoseksualność z międzynarodowej listy zaburzeń psychicznych. Na skutek decyzji z 1990 roku Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), do której należy również Polska, wykreślono homoseksualizm z Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych. Z politycznego punktu widzenia ważny jest zatem fakt, że orientacja seksualna nie powinna być traktowana jako zaburzenie. Swego czasu Polskie Towarzystwo Seksuologiczne wydało oświadczenie, że za fałszywy należy uznać stereotyp geja jako osoby zainteresowanej tylko seksem i szczególnie skłonnej do seksualnego wykorzystywania dzieci.

**Lesbijki (Lesbians) i geje (Gays)** - w utrwalonej tradycji kulturowo - obyczajowej tego środowiska, pojęciem nieobrazliwym jest słowo gej (w orientacji homoseksualnej mężczyzna – mężczyzna) i lesbijka (w orientacji kobieta – kobieta). Wulgarnymi i obraźliwymi słowami, których policjantowi nie wolno absolutnie używać w stosunku do osób o orientacji homoseksualnej, są między innymi słowa *pedał*, *ciota* i *lesba*. Natomiast z punktu widzenia praktyki policyjnej tego typu, orientacja nie ma większego znaczenia, ponieważ zasada obiektywizmu i poszanowania godności

człowieka nakazuje po prostu używanie imion i nazwisk administracyjnie przypisanych każdemu. Kwestia minimum wiedzy o orientacji seksualnej konkretnej osoby rozwinięta zostanie w dalszej części artykułu.

**Biseksualizm (Bisexuals)** – nauka podzieliła zachowania seksualne na heteroseksualne (zawiazywanie emocji seksualnych wyłącznie z osobami odmiennej płci) i zdefiniowane wcześniej - homoseksualne. Są jednak ludzie, których psychika nie jest w stanie zdefiniować i określić preferencji seksualnych. Są to osoby biseksualne, które odczuwają popęd płciowy i (lub emocjonalny) do kobiet i mężczyzn.

**Transgender (Transgenders)** – jest to najogólniej rzecz ujmując forma tożsamości płciowej człowieka, która pozostaje w sprzeczności z kategorią przypisaną przez konwencjonalne poglądy na temat rodzaju męskiego i żeńskiego. Osoby takie mają silne pragnienie bycia postrzeganą jako osoba płci odmiennej niż wskazują na to posiadane cechy fizyczne.

**Transseksualizm** – jest to forma zaburzenia identyfikacji płciowej. Osoby transseksualne odczuwają silną potrzebę akceptacji siebie, jako osoby o przeciwnej płci. Objawia się to permanentnym obniżonym komfortem psychicznym z powodu posiadanych przez siebie cech płciowych. Znana formą leczenia transseksualizmu jest chirurgiczna zmiana płci połączona z kuracją farmakologiczną, co jest ważne o tyle dla policjanta, że z osobami zmieniającymi płeć można się spotkać podczas służby. Ważny jest fakt, że pierwotną istotą transseksualizmu jest potrzeba stania się fizycznie osobą o płci odmiennej niż aktualna. Orientacja seksualna jest kwestią wtórną i możliwe jest odczuwanie pożądania seksualnego do osób tej samej płci, już po zmianie swoich cech fizycznych w kierunku płci odmiennej (osoba zmieniła płeć na męską, lecz pożądanie seksualne skierowane jest również do płci męskiej).

**Transwestytyzm** – jest to potrzeba upodabniania się do osoby o przeciwnej płci i polegająca na ubieraniu się w strój osoby płci odmiennej oraz naśladowanie zacho-

wań charakterystycznych dla tej płci. Nie wolno w żaden sposób mylić transseksualizmu z transwestytyzmem. Transwestytyzm posiada swoje dwie zasadnicze formy. **Transwestytyzm o typie podwójnej roli** jest rodzajem zaburzenia identyfikacji płciowej ujawniający się jako potrzeba przebierania się w stroje płci przeciwnej. Nie pojawia się w tym przypadku potrzeba zmiany płci, a przebieranie się nie ma na celu osiągnięcia satysfakcji seksualnej. Inną formą jest **transwestytyzm fetyszystyczny**, objawiający się u mężczyzn potrzebą ubierania się w kobiece stroje w celu osiągnięcia satysfakcji seksualnej.

Mianem **Drag queen** określa się często mężczyznę, który sposobem ubioru i wyglądem twarzy stara się upodobnić do kobiety, natomiast jako **Drag king** określa się kobietę, zbliżając się wyglądem do mężczyzn. Tego rodzaju zachowania mają często związek z artystycznymi występami, happeningami, paradami publicznymi. Z punktu widzenia codziennej praktyki policyjnej, ważny jest fakt, że inna orientacja seksualna nie połączona z chorobą psychiczną, nie stanowi zagrożenia przy podejmowanych interwencjach. Choroby psychiczne, której objawy mogą stanowić niebezpieczeństwo dla policjanta, nie wolno mylić na przykład z zaburzeniem identyfikacji płciowej, charakterystycznym dla wspomnianego transwestytyzmu o podwójnej roli.

W codziennej praktyce można spotkać się z pojęciem *coming out*. Jest to pojęcie ważne również z policyjnego punktu widzenia i oznacza jeden z najbardziej zwrotnych momentów w życiu geja lub lesbijki polegający na przekazaniu otoczeniu informacji o swojej tożsamości psychoseksualnej.

## Różowe kartoteki

Polskie prawo karne nie penalizuje stosunków homoseksualnych już od 1932. Stosunek władz poprzedniego ustroju do kontaktów homoseksualnych był jednak negatywny. Było to związane ze stalinowskim podejściem do tego zjawiska, ukształ-

towanym w latach 30. XX w. Wówczas PRL-owscy i radzieccy naukowcy – kryminolodzy, psychiatrzy czy prawnicy – w większości uważali homoseksualizm za patologię społeczną, uzasadniając ten pogląd argumentami podobnymi do argumentów z istnienia „praw naturalnych”. Środowiska homoseksualne były pod stałą obserwacją MO i SB co najmniej od połowy lat 60., pierwsze zaś teczki osobowe zaczęto zakładać w latach 70. Praktyka ta została przerwana przez stan wojenny.

Jednym z niezapomnianych wydarzeń, mających zapewne dalszy wpływ na nieufność środowiska LGBT do współczesnej Policji, była akcja milicyjna, której nadano kryptonim „Hiacynt”. Oficjalnie ogłoszonym powodem przeprowadzenia tej akcji było przeciwdziałanie rozwojowi epidemii AIDS na terenie Polski, kontrola „wysokiego kryminalnego” środowiska oraz walka z prostytutką. Przypuszcza się jednak, że powodem mogła być także chęć zbierania kompromitujących materiałów potrzebnych do szantażu osób. Osoby takie mogły później być bardziej skłonne do współpracy jako np. tajni współpracownicy SB. Domniemywa się również, że akcja mogła sprzyjać gromadzeniu informacji o opozycji antykomunistycznej, w tym o działaczach Solidarności. Akcja ta, na rozkaz ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka, rozpoczęła się 15 listopada 1985 r. Rano w szkołach, uczelniach, zakładach pracy na terenie całej Polski pojawili się funkcjonariusze MO i zatrzymywali osoby podejrzewane o homoseksualność lub kontakty ze środowiskiem osób homoseksualnych. Zatrzymań dokonywano również w miejscach spotkań osób homoseksualnych. Osobom zakładano teczki o nazwie „Karta homoseksualisty”, zdejmowano odciski palców, a niektórych nakłaniano do podpisywania oświadczeń: *Niniejszym oświadczam, że ja [imię i nazwisko] jestem homoseksualistą od urodzenia. Miałem w życiu wielu partnerów, wszystkich pełnoletnich. Nie jestem zainteresowany osobami nieletnimi.* Poza założeniem „Karty homoseksualisty” i zebraniem odcii-

sków palców zatrzymani byli zmuszani szantażem do donosów na innych homoseksualistów, a także do opisu uprawianych technik stosunków seksualnych. Akcja prowadzona była do 1987 r., choć kartoteki „Hiacynta” uzupełniano jeszcze co najmniej do 1988 r. W wyniku akcji zgromadzono ok. 12 tysięcy akt osobowych, które dziś tworzą tzw. *Różowe kartoteki*. Akcja „Hiacynt” spowodowała, że geje zaczęli jeszcze bardziej ukrywać swoją orientację seksualną. Część osób homoseksualnych wyemigrowało z Polski. Wydarzenia spotkały się z reakcją zagranicznych mediów, władza robiła jednak wszystko, by sprawę zataić. W 1988 r. profesor Mikołaj Kozakiewicz przeprowadził rozmowę na temat „Hiacynta” z generałem Czesławem Kiszczakiem. Minister przyznał, że milicja ma tak zwane *różowe kartoteki*, ale zastrzegł, że obejmują one tylko tych, którzy byli wmieszani w sprawy kryminalne. Profesor Kozakiewicz mówił jednak później, że ma dowody, że kartoteki dotyczyły także osób nigdy niebędących podejrzanymi o sprawy kryminalne. Podczas tego samego spotkania doszło też do rozmowy na temat rejestracji pierwszego stowarzyszenia LGBT w Polsce. Teoretycznie prawo do swobodnego zrzeszania się było gwarantowane przez Konstytucję PRL-u. W praktyce władza robiła wszystko, by to uniemożliwić. Kiszczak zaproponował jednak, że jeśli Kozakiewicz i kilka innych liczących się osób z kręgu kultury i nauki podpisze list, który zostanie skierowany do niego i ministra zdrowia (chodziło o AIDS – gejów zaliczano wtedy do „grupy zwiększonego ryzyka”), to wniosek taki zostanie rozpatrzony „z całą życzliwością”.

Na skutek wniosku o ściganie gen. Czesława Kiszczaka za wydanie rozkazu rozpoczęcia akcji „Hiacynt” złożonego przez działaczy na rzecz LGBT w 2008 r., IPN wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że akcja „Hiacynt” przeciw gejom była według IPN legalna i nie doszło do naruszenia niczyich praw. Odmówiono wszczęcia postępowania, uzasadniając: *[...] czynności przeprowadzone w ramach tej operacji związane były z ustawowymi zadaniami*

*ówczesnej MO, określonymi w ustawie o powołaniu tej służby, do obowiązków której należała m.in. ochrona porządku i bezpieczeństwa, wykrywanie przestępstw, ściganie sprawców i przeciwdziałanie przestępczości. Jak wynika z ustaleń sprawy akcja „Hiacynt” miała charakter prewencyjny, jej celem było rozpoznanie zagrożeń kryminalnych w hermetycznych środowiskach osób homoseksualnych i w konsekwencji zapobieganie i zwalczanie przestępczości. Z powyższego powodu działaniom przedsięwziętym przez funkcjonariuszy MO nie sposób przypisać cech bezprawności. Decyzja oraz samo oświadczenie IPN zostały skrytykowane na łamach portali LGBT. Instytutowi zarzucono kierowanie się politycznymi pobudkami i obyczajowymi stereotypami i celowym działaniem, mającym na celu wybielenie Milicji Obywatelskiej<sup>2</sup>.*

Autor w żaden sposób nie podejmuje się oceny tych wydarzeń, niemniej jednak jej kulisy oraz efekty mogą stanowić jedną z przyczyn ograniczonego zaufania do działań współczesnej polskiej Policji.

## **Życie w cieniu**

Jedną z bardziej prężnych organizacji działających na rzecz polskiego środowiska LGBT jest Kampania Przeciwko Homofobii oraz Lambda. W jednym z raportów z wyników badań dotyczących między innymi obawy przed zgłaszaniem przestępstw przez społeczność LGBT w Polsce, przeprowadzonych w latach 2005-2006, autorzy dostrzegli istotny problem, który można nazwać potocznie „efektem cienia”. Osoby poddane badaniu otwarcie przyznawały, że stają się często ofiarami przemocy psychicznej oraz fizycznej z powodu swojej orientacji seksualnej. Dyskryminacja z tego powodu jest widoczna, zarówno w miejscu pracy, jak też w szkole, czy też miejscu zamieszkania. Autorzy badań dowodzą, że blisko 85,1% przypadków przemocy fizycznej nie jest zgłaszanych Policji. Powo-

<sup>2</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja\\_%22Hiacynt\\_%22](http://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_%22Hiacynt_%22)

dem tego stanu według respondentów jest brak wiary w efektywność Policji, obawa przed nie do końca poważnym potraktowaniem, czy też złośliwymi komentarzami. Przemoc o charakterze psychicznym w zakresie zgłaszania Policji zawiadomienia o przestępstwie spotyka się z podobną reakcją i obawami. Według wyników badań blisko 96,1% respondentów nie zgłasza takich homofobicznych zachowań w obawie przed brakiem pożądanej efektywności działań oraz nie do końca poważnym potraktowaniem problemu. Ogólny wynik badań dotyczący relacji społecznych w zakresie stosunku do społeczności LGBT w Polsce nie jest optymistyczny dla tego środowiska i stąd widoczna jest duża aktywność organizacji i poszczególnych ludzi na forum walki o tolerancję i godne traktowanie<sup>3</sup>.

Nowatorskim kierunkiem działań zewnętrznych Policji jest próba obniżenia potencjalnie ciemnej liczby przestępstw popełnianych na osobach środowiska ze środowiska LGBT poprzez organizację spotkań z przedstawicielami tej grupy osób, w ramach wspólnego programu spotkań prewencyjnych pn. „Pozycja ofiary w procesie karnym”. Program powstał przy udziale Policji i Kampanii Przeciwko Homofobii, a realizowany jest przez policyjnych ekspertów.

### **Godność, a co to takiego?**

W środowisku policyjnym w istocie wszystkie obszary, w ramach których funkcjonuje Policja zostały zagospodarowane i uporządkowane. Pozostaje zatem głównie rozwój i dbałość o utrzymywanie najwyższych standardów w codziennej praktyce działań. Dzięki tej stosunkowo prostej filozofii, Policja wyznacza sama sobie kierunek do zdobywania i utrzymania wysokiego progu szacunku społecznego, a przede wszystkim zaufania.

---

<sup>3</sup> B. Abramowicz, Situation of bisexual and homosexual persons in Poland, Warszawa 2007, s. 14-16.

Doskonalenie technologii i zwiększanie potencjału składającego się na dynamiczną i efektywną reakcję na zdarzenia, to jednak nie jedyny wyznacznik skuteczności demokratycznych policji. Równie ważne, co strona technologiczna jest utrzymywanie najwyższych standardów etycznych, zarówno w kształtowaniu relacji zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Dlatego tak ważne jest to, aby organizacja dbała w każdym możliwym miejscu i czasie o utrzymywanie wysokiej moralności funkcjonariuszy. Moralność i etyczne postawy stanowią niezwykle ważne czynniki składające się na autentyczne, a nie pozorowane szanowanie godności drugiego człowieka. Jednym z obszarów społecznych, który wywołuje stosunkowo silne kontrowersje w niektórych kręgach społecznych (np. ugrupowania radykalnej młodzieży) jest zagadnienie środowiska osób LGBT w Polsce. Liczne szkolenia i warsztaty w sposób znaczący wpłynęły na ukształtowanie świadomości policjantów w obszarze istnienia zjawiska szeroko pojętej nietolerancji, uprzedzeń, dyskryminacji z powodów takich jak: płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowych, majątek, bądź z jakichkolwiek innych przyczyn. W istocie nawet Europejska Konwencja Praw Człowieka, charakteryzując zakazy dyskryminacyjne, nie wspomniała *expressis verbis* o ludziach o innej tożsamości płciowej.

W kontekście pojęcia absolutnie trwałego i ściśle zdefiniowanego pojęcia godności człowieka, warto przybliżyć punkt widzenia na przedmiotowy problem, w środowisku uniwersalnych wartości, którymi Policja kieruje się w toku wykonywania swoich zadań.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań na temat szacunku do drugiego człowieka i respektowania jego praw jest próba ponownego przytoczenia kilku kwestii związanych z godnością człowieka. Godność człowieka, oprócz tego, że jest konstytucyjną wartością, która nie ma prawa być ograniczana w żaden sposób, stanowi rów-

niez swobodnego rodzaju punkt zwrotny do budowy i wykładni całego prawa polskiego. Istotą godności, z punktu widzenia służby policyjnej, jest przede wszystkim jej absolutnie trwała niezbywalność. Z faktu bycia człowiekiem, samej biologiczności tego znaczenia, przysługuje ona każdemu, bez względu na to czy jest człowiekiem prawnym lub przestępcą, Romem, Afroamerykaninem, czy też osobą o innej orientacji seksualnej. Godność człowieka sytuuje się przed jakimkolwiek różnicami, czy odmiennościami, orientacjami i poglądami. Zatem wszyscy ludzie rodzą się równi pod względem swojej godności. Osoby ze środowiska LGBT, jak wyraźnie wspomniano, nie tworzą odrębnych kanonów i posiadają równie niezbywalną godność, która podlega ochronie prawnej gwarantowanej przez władze publiczne, a zatem i Policję. Czym innym jest zatem stwierdzenie, że konkretny człowiek jest godny szacunku, niż godność jako niezbywalna cecha człowieka. Godność człowieka jest wartością samą w sobie, natomiast na uchodzenie za człowieka godnego szacunku, trzeba sobie zasłużyć poprzez budowanie pozytywnych relacji z otoczeniem. Uwłączanie godności bez względu na to, jaką drogę życiową człowiek wyznaczył sobie i innym, zwłaszcza z punktu widzenia służby policyjnej jest karygodne i niewłaściwe.

Próba uporządkowania ogólnych kwestii związanych z funkcjonowaniem środowiska LGBT w naturalnych relacjach dyktowanych ustawowymi zadaniami Policji wymaga na początek ogólnego uporządkowania. Przedmiotowe relacje oparte są na literaturze przedmiotu, lecz nie są w zamierzeniu wywodem naukowym. Chodzi jedynie o uzmysłowienie, że policjant ma obowiązek podejmowania działań służbowych bez jakichkolwiek uprzedzeń i stereotypów. Nie chodzi również, o automatyczną zmianę osobistych przekonań, gdyż to wymaga wielu własnych przemyśleń i zastanowienia się nad sobą jako człowiekiem, na ile jest się w stanie dokonać wewnętrznej akceptacji różnorodności i odmienności.

Ocena psychologiczna innej orientacji seksualnej również pozostała na marginesie artykułu, gdyż spór o możliwości leczenia lub terapii w tym zakresie pozostaje całkowicie poza tym, jakie postawy powinien prezentować policjant w relacjach służbowych z innym człowiekiem.

### **Od żartów do mowy nienawiści**

Żartowanie z ludzi lub sytuacji jest absolutną częścią porządku cywilizacyjnego i naturalną cechą niemal każdego narodu. Żarty niosą ze sobą bardzo często nie tylko poprawę humoru, lecz jak w innych sferach życia, niezbędna jest przyzwoitość obwarowana relacją między treścią żartu i zachwianiem dobrego smaku, a w szczególności nie atakowania w sposób pretensjonalny cech osób, które są stałe i pozbawione możliwości wpływu na ich przemianę.

W tym momencie warto postawić sobie pytanie, ile razy opowiadaliśmy dowcipy lub uczestniczyliśmy w ich słuchaniu, a dotyczyły one Żydów, gejų, czy też osób chorych psychicznie. Na ile te żarty przekraczały granicę ludzkiej przyzwoitości, ilu z nich się dziś wstydzimy? Wbrew pozorom, żart ma niebagatelne znaczenie w kształtowaniu własnej drogi życiowej i zaznaczania swojej tożsamości w otoczeniu tak prywatnym, jak i służbowym. W artykule zatytułowanym „Jeden pisze drugi czyta”<sup>4</sup> może w sposób nawet trochę naiwny, szukałem zaprzeczenia dla żartów na temat policjantów, które jako wulgarne po prostu mi przeszkadzały. Dyktowane było to potrzebą zanegowania licznych stereotypów społecznych na temat grupy zawodowej, z którą łączy mnie silna więź. Z tego osobistego doświadczenia wiem, jak bliska jest droga od braku szacunku do określonych osób, aż do wpisywania się w mowę nienawiści, tak charakterystyczną dla wielu społeczeństw. Tolerancja na poziomie żartów, których treść przekracza normy społeczne jest często brukowaniem ścieżki do akceptowania nietolerancji.

<sup>4</sup> „Policja” - Kwartalnik kadry kierowniczej Policji, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, nr 4/2008.

Ważnym pojęciem, o którym warto wspomnieć w artykule jest tzw. mowa nienawiści (*ang. hate speech*). Mowa nienawiści to wypowiedzi mające charakter ustny i pisemny, które w swojej istocie są łączące, oskarżające, wyszydzające i poniżające grupy i jednostki z powodów po części od nich niezależnych – takich jak przynależność rasowa, etniczna, religijna, a także płeć, preferencje seksualne<sup>5</sup>. Mowa nienawiści jest jednym z najbardziej radykalnych i wyrażanych werbalnie lub pozawerbalnie sposobów manifestowania uprzedzeń antyspołecznych. Częstym następstwem mowy nienawiści lub częścią składową jest tak zwane przestępstwo z nienawiści (*ang. hate crimes*), co według definicji Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR) oznacza każde przestępstwo natury kryminalnej, wymierzone w ludzi i ich mienie, w wyniku którego ofiara lub inny cel przestępstwa, są dobrane ze względu na ich faktyczne bądź domniemane powiązanie lub udzielanie wsparcia grupie wyróżnianej na podstawie cech charakterystycznych wspólnych dla ich członków, takich jak faktyczna lub przypuszczalna rasa, narodowość, pochodzenie etniczne, płeć, wiek, czy wreszcie orientacja seksualna<sup>6</sup>. Zarówno mowa, jak też przestępstwa z nienawiści swoje korzenie czerpią między innymi ze społecznego uprzedzenia, czyli zachowań i postaw charakteryzujących się odrzucaniem kogoś lub czegoś bez konstruktywnych i zracjonalizowanych motywów. Pomimo tego, że Światowa Organizacja Zdrowia wykreśliła homoseksualizm z listy chorób, co między innymi dla polskiej administracji stało się sytuacją wiążącą, wiele osób w społeczeństwie nie akceptuje homoseksualizmu. Zagregowanie tej sytuacji z tradycyjnym postrzeganiem roli mężczyzny i kobiety w społeczeństwie o silnych korzeniach chrześcijańskich, w sposób dość naturalny

<sup>5</sup> A. Lipowska – Teutsch, E. Ryłko, Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przewidywania z nienawiści, Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, Kraków 2007, s. 23.

<sup>6</sup> Tamże, s. 11 – 15.

tworzy okoliczności dla powstawania i rozwoju uprzedzeń. Tego typu nastawienie społeczne do mniejszości seksualnych często przyjmuje postać uprzedzeń awersyjnych, czego wyrazem może być zarówno wstręt, obrzydzenie, jak też lęk, nienawiść, czy też agresja. Przykładem skrajnego uprzedzenia do środowiska gejów i lesbijek jest homofobia. Parlament Europejski w 2006 r., w rezolucji dotyczącej homofobii w Europie stwierdził, że można ją zdefiniować jako nieuzasadniony lęk i niechęć wobec homoseksualizmu oraz osób homoseksualnych, biseksualnych i transeksualnych, oparty na uprzedzeniach podobnych jak rasizm, ksenofobia, antysemityzm i seksizm<sup>7</sup>.

Z punktu widzenia służby policyjnej ważne jest, aby pamiętać, że poprzez wulgarne i agresywne żarty, komentarze na temat mniejszości można włączyć się w niebezpieczny nurt nietolerancyjnych zachowań społecznych. Pojedyncze zachowanie policjanta, który zachowa się nieprofesjonalnie poprzez na przykład opowiadanie niestosownego żartu lub po prostu godzenie się na jego słuchanie, nie świadczy jeszcze o homofobii. Podobnie nie musi być poczytywane jako zjawisko homofobii odosobnione, a następnie uświadomione zachowanie polegające na użyciu wobec osoby ze środowiska LGBT słów, które w społeczności tej uznane są za obraźliwe. Jeśli zachowanie to spotka się ze świadomą autoreakcją pozytywną, warto pamiętać, że tak czy inaczej stanowi naruszenie zasad etyki zawodowej.

Postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia, w tym wynikające również z innych przyczyn niż na przykład rasowe, czy światopoglądowe. Pod pojęciem innych przyczyn kryje się między innymi posiadanie innej orientacji seksualnej. Warto również pamiętać, że stosowanie mowy nienawiści jest zawsze naganne, lecz powtarzalność

<sup>7</sup> Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie homofobii w Europie, P6-TA-PROV(2006)0018 punkt A, Strasburg 2006.

pewnych negatywnych zachowań i wewnętrzne przekonanie o słuszności własnego uprzedzenia, w warunkach służby jest absolutnie niedopuszczalne i wpisywać się może w klasyczną mowę nienawiści. Homofobia w codziennej służbie jest zatem zakazana, natomiast prywatność poglądów i posiadanie własnego zdania są zagwarantowane konstytucyjnie. Z punktu widzenia rozważań podjętych w artykule, najważniejsza jest dbałość o profesjonalne postawy służbowe wobec każdego człowieka. Pozostałe kwestie należą do obszaru zdobywania wiedzy, umiejętności jej krytycznej oceny, a także własnego sumienia.

### **Godność w paragrafach**

Jak wspomniano wcześniej, godność ma pierwotne znaczenie względem płci, narodowości, orientacji seksualnej. W polskim prawie karnym nie zdefiniowano przestępstw z nienawiści *expressis verbis*. Warto jednak wspomnieć, że aktualne rozwiązania prawne w sposób szczególnie chronią przynależność narodową, etniczną, rasową, wyznaniową lub bezwyznaniowość przed atakami na dobra tych osób. W chwili obecnej polskie prawo nie przewiduje szczególnej ochrony prawnej dla osób stanowiących mniejszości seksualne. Sąd wymierzając karę za atak przestępczy motywowany homofobiczną przesłanką, stosuje ogólną kwalifikację prawną czynu, posiłkując się opisanymi w prawie dyrektywami wymiaru kary. Jest to stosunkowo ważna informacja również z punktu widzenia praktyki policyjnej, w tym dochodzeniowo-śledczej.

Skrajnym przykładem obrazującym odmienną prawną kwalifikację czynu jest przestępstwo zabójstwa. Innej kwalifikacji czynu oraz surowszemu ustawowemu (12 lat) podlega sprawca, który dokonałby zabójstwa, gdzie dowiedziony zostałby motyw rasistowski (art. 118 § 1 kk). Sprawca zabójstwa na tle homofobicznym podlegałby odpowiedzialności za czyn, którego dolna granica ustawowego zagrożenia wymiaru wynosi 8 lat (art. 148 § 1 kk).

W chwili obecnej, oprócz organizacji międzynarodowych, polskie środowisko LGBT czyni zabiegi, by zachowanie homofobiczne podlegało szczególnej odpowiedzialności karnej wzorem rozwiązań charakterystycznych dla ataków z powodu przynależności narodowej, czy też etnicznej.

### **Od wypalenia zawodowego do arogancji i nadużywania siły**

Służba w Policji jest wyjątkowo trudna. Podlega wielu rygorom i potrzebom wielu wyrzeczeń, w tym często osobistych. Każdy dzień niesie ze sobą stres związany z charakterem codziennej pracy, a w szczególności nieprzewidywalnością rozwoju sytuacji interwencyjnej. Zdarza się, że nie wszędzie służba odbywa się w profesjonalnych relacjach służbowych. Codzienny kontakt ze światem przestępczym oraz ofiarami niesie ze sobą poważne ryzyko ulegania tak zwanej erozji zawodowej. Według Raportu z badań dotyczących wypalenia zawodowego w Policji z 2006 roku opublikowanego przez Komendę Główną Policji, konsekwencje wypalenia zawodowego policjantów dosięgają przede wszystkim instytucji oraz samego policjanta, a w dalszej perspektywie klientów Policji i rodziny policjantów. Jednym z poważniejszych skutków wypalenia zawodowego jest depersonalizacja. Objawia się ona narastającą obojętnością wobec ludzi, unikaniem kontaktów, przedmiotowym traktowaniem klientów, sztywnym trzymaniem się przepisów. W tej grupie symptomów przejawy zachowań polegają między innymi na demonstrowaniu braku współczucia, obwinianiu klienta za problemy, a niekiedy cynicznym zachowaniu w stosunku do osób, z którymi policjant pozostaje w relacjach zawodowych. Według wyników badań, najwyższy poziom wypalenia zawodowego dotyczy dzielnicowych, policjantów dochodzeniowo-śledczych, operacyjnych oraz ruchu drogowego. To właśnie te kategorie policjantów na co dzień konfrontują się z ludz-

kim cierpieniem, przemocą, agresją, wobec której często czują się bezradni<sup>8</sup>.

Wypalenie zawodowe, połączone z potencjalnymi cechami świadczącymi o posiadanych przez policjanta uprzedzeniach do określonych grup społecznych, stanowi wyjątkowo niebezpieczną sytuację. Zdarzające się doniesienia medialne lub służbowe o nieprofesjonalnych reakcjach policjantów powinny stanowić refleksję zarówno dla samych policjantów, jak też przełożonych. Kiedy zamykają się za osobą zatrzymaną drzwiami radiowozu lub komisariatu, staje się ona w istocie osobą, która przy próbie przedstawienia potencjalnie złego zachowania policjantów we własnej relacji, nie ma nikogo za sobą, kto mógłby potwierdzić jej wersję. Jest to problem głównie moralny, gdyż jedynie od uczciwości obu stron można uzależniać próbę rozstrzygnięcia spornych kwestii. Natomiast za niemal pewne należy przyjąć to, że jeśli osoba zatrzymana zostanie potraktowana profesjonalnie, bez zupełnie zbędnych prowokacji, zaczepki słownych lub innych form przedmiotowego traktowania, to uszanuje się jej godność, a przy okazji zmniejszy się ryzyko składania skarg i tworzenia spirali biurokratycznych postępowań wyjaśniających, czy też wstydliwych dla instytucji interwencji mediów. Wiedza o wypaleniu zawodowym jest niezbędna zarówno dla przełożonych, podwładnych, jak też ścisłego kierownictwa Policji.

### **Z tym się spotkałem, i co dalej?**

Godność zawsze stoi przed płcią i orientacją seksualną, bo, jak wspomniano wcześniej, przypisana jest ona człowiekowi jako takiemu. W sytuacjach wątpliwych, prawnie i społecznie nie do końca zdefiniowanych, zawsze należy wracać do pojęcia godności, której strzeżenia ślubuje w rocie każdy policjant już w pierwszym dniu służby. Podejmując decyzję służbową wobec drugiego człowieka, zawsze, bez względu na stan emocjonalny i prywatne

problemy, należy strzec zasad etyki zawodowej, której przestrzegania zobowiązuje się policjant również podczas ślubowania. Zgodnie z zasadami etyki zawodowej policjanta, istnieje bezwzględny zakaz inicjowania, stosowania lub tolerowania poniżającego traktowania. Poszanowanie godności ludzkiej oraz przestrzeganie i ochrona praw człowieka, stanowią całą filozofię i ducha tego aktu prawnego-moralnego. Z zasad etyki zawodowej wynika dokładnie wszystko to, co stanowić może określoną wątpliwość przy potencjalnym braku regulacji prawnych i instrukcji wewnętrznego postępowania. Życzliwość, bezstronność, przestrzeganie zasad poprawnego zachowania i kultura osobista są zasadniczymi wyznacznikami standardów działań policjanta. Nie mieści się w tej sprowadzonej do pragmatycznej filozofii, jakiegokolwiek postępowanie nacechowane subiektywnym i nieżyczliwym postępowaniem do mniejszości społecznych. Sprzeniewierzenie się tym zasadom może rodzić odpowiedzialność zarówno dyscyplinarną, jak też i karną spenalizowaną w art. 231 kk, jako przekroczenie uprawnień służbowych.

Środowisko LGBT stanowią osoby, dla których sfera seksualności jest jedną z cech wyróżniających, ale również bardzo intymnych. W codziennych relacjach służbowych, policjant zmuszony jest do czasowego ograniczania lub pozbawiania wolności, które z uwagi na aspekt bezpieczeństwa połączone jest z prawnie dozwolonym naruszeniem nietykalności cielesnej. Przy podejmowaniu interwencji najważniejszą wśród zasad jest kwestia zachowania bezpieczeństwa osobistego i osób towarzyszących. Relacje etniczne, narodowościowe, religijne, kulturowe, obyczajowe, czy też seksualne odchodzą na drugi plan w przypadku dbałości o życie i zdrowie osób zaangażowanych w policyjną interwencję. Przepisy prawne nie pozostawiają wątpliwości, że kontroli osobistej oraz przeszukania osoby i odzieży na niej powinny dokonywać (w miarę możliwości sytuacyjnych) osoby tej samej płci. W przypadku potrzeby niezwłocznego przeprowadzania kontroli

<sup>8</sup> Raport z wypalenia zawodowego w Policji, Komenda Główna Policji, Warszawa 2006 r., s. 1-8.

osobistej (zagrożenie dla życia, zdrowia ludzkiego lub mienia) kontroli osobistej może dokonać policjant płci odmiennej w sposób najmniej naruszający dobra osoby. W przypadku wątpliwości co do rodzaju płci osoby poddawanej kontroli osobistej lub przeszukaniu, naczelną zasadą jest zachowanie zasad bezpieczeństwa. Kwestią decydującą o rodzaju płci w polskim prawie nie jest odczuwanie lub deklarowanie tożsamości płciowej, lecz zapisy w posiadanych dokumentach administracyjnych (dowód osobisty, prawo jazdy, paszport itp.). Kontrola osobista lub przeszukanie dokonane przez osobę innej płci na skutek uzasadnionej okolicznościami błędnej oceny płci, nie może być traktowane jako przewinienie służbowe. W przypadku osób transseksualnych, które według deklaracji złożonej podczas interwencji znajdują się w trakcie zmiany płci, według polskiego prawa obowiązują takie same zasady, jak w przypadku osób heteroseksualnych. Biorąc pod uwagę zasady etyki zawodowej, nakazujące uwzględnianie uzasadnionych potrzeb osób, względem których policjant wykonuje zadania służbowe, ważne jest poszanowanie godności człowieka, dla którego odczuwana tożsamość płciowa ma kluczowe znaczenie dla wyrażenia szacunku, bez względu na autentyczne zrozumienie problemu przez interweniującego policjanta. Jako przykład można podać bezosobowe zwracanie się do osoby typu „proszę podejść w to miejsce”, zamiast „proszę pana o podejście w to miejsce”, jeśli mamy wątpliwości, z jaką płcią mamy do czynienia lub wynika to z czytelnej prośby osoby. Ważne jest też zachowanie dyskrecji i takie prowadzenie interwencji, które nie stworzy osobom pozostającym w otoczeniu poznania innej tożsamości płciowej (dyskrecja pierwotna). Dyskrecja wtórna polega na rozciągnięciu własnych zachowań na kontakty z innymi osobami zarówno w służbie, jak też poza nią.

Podczas zgromadzeń publicznych i imprez masowych osoby ze środowiska LGBT podlegają za swoje negatywne zachowania tej samej odpowiedzialności

prawno-społecznej jak inne grupy zawodowe, chyba że konkretne osoby korzystają z różnych form immunitetów. Reakcje kadry dowódczej i poszczególnych policjantów muszą być nakierowane wyłącznie na utrzymanie ładu i porządku publicznego, a proporcje używanych sił i środków powinny służyć wyłącznie temu celowi. Jakkolwiek komentarze wskazujące na osobisty, a tym bardziej negatywny stosunek do parad, czy innych form manifestacji nie powinny mieć miejsca.

Jak wspomniano wcześniej, homofobia nie jest wprost skodyfikowanym czynem karalnym. Jednakże coraz więcej osób zgłasza się na Policję twierdząc, że stały się ofiarą przestępstwa na tle homofobicznym. W tym obszarze nie funkcjonują żadne procedury dotyczące postępowania z osobami ze środowiska LGBT. Należy wobec tego stosować zasady ogólne, gdzie dla tego środowiska funkcjonującego w realiach ogólnego braku akceptacji, dyskrecja ma szczególne znaczenie. Oprócz zasad opisanych w kodeksie postępowania karnego, a także w zarządzeniu Komendanta Głównego Policji regulującego kwestie prowadzenia postępowań przygotowawczych, ponownie należy wskazać na uniwersalność zasad etyki zawodowej policjanta. W toku przyjmowania zawiadomienia o przestępstwie i prowadzenia postępowania przygotowawczego, policjant powinien zawsze dostosowywać swoje zachowanie do sytuacji i cech osób, które uczestniczyły w zdarzeniu. Taką sytuacją może być atak o podłożu homofobicznym, a cechą osoby – jej inna orientacja seksualna. Uwzględnieniem uzasadnionej potrzeby osoby może być choćby chwilowe wsłuchanie się w jej przeżycia i emocje związane z powiązaniem relacji zamachu przestępczego i orientacji seksualnej lub przesłuchanie jej w odrębnym pomieszczeniu służbowym bez obecności osób trzecich. Fakt, że ataki homofobiczne nie są skodyfikowane, nie zwalnia z obowiązku gromadzenia przez Policję dowodów, które w perspektywie dowiodą takiego motywu działania. Siedem złotych pytań kryminalistycznych, gdzie na

piątym miejscu plasuje się kwestia „dlaczego?”, w odniesieniu między innymi do ustalenia motywu działania sprawcy, jest klasycznym przykładem potrzeby dogłębnego i wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności popełnienia przestępstwa. Często zwykła empatia, naturalne dla drugiego człowieka okazanie współczucia, stanowić może klucz do przełamania psychologicznego strachu przed otwartym i kompletnym dla postępowania przygotowawczego złożeniem zeznań. Wiedza na temat orientacji seksualnej jest nie tylko chroniona jako dobro osobiste osoby, ale również stanowi część wiedzy uzyskanej w ramach postępowania przygotowawczego i jako całość stanowi tajemnicę. Dzielenie się wiedzą na ten temat z innymi policjantami powinno być łączone wyłącznie z dobrem prowadzonego postępowania przygotowawczego.

Jeśli w różnych okolicznościach służbowych lub prywatnych okaże się, że kolega służbowy jest gejem lub koleżanka lesbijką, najważniejszą kwestią jest wiedza, że tego typu orientacja seksualna nie była przeszkodą do wstąpienia do służby, a zatem nie musiało w tej sytuacji dochodzić do nieuczciwych sytuacji w procesie doboru. Reakcje i potencjalne zmiany postawy mogą mieć charakter osobisty, dyktowany własnymi przekonaniem. Najważniejsze jest jednak zwyczajne zachowanie dyskrecji dyktowanej przez potencjalne okoliczności.

Zachowanie szczególnej wrażliwości i taktu w stosunku do ofiar przestępstwa lub innego zdarzenia, a także udzielanie możliwie wszechstronnej pomocy oraz dbałość o dyskrecję, stanowią kolejny istotny nakaz etyczny zawodu policjanta, który stosowany powszechnie przy wielu czynnościach służbowych, w znaczący sposób może wpłynąć na obniżenie bólu emocjonalnego wywołanego faktem stania się ofiarą przestępstwa.

### **Znać realia - pielęgnować perspektywy**

Policjanci stanowią część polskiego społeczeństwa, identyfikują się z wartościami w większości przez nie uznawanymi.

W dobie rozwijającej się cywilizacji, obciążonej zagrożeniami w sferze zasad moralnych, niezbędne jest podejmowanie działań, mających na celu włączanie w szeregi Policji osób, których postawy i zachowania stanowią wzór do naśladowania. Jest to niezmiernie istotne, zwłaszcza w kontekście służby na rzecz obywateli oraz zapewnienia im należytej ochrony, jak też w perspektywie przejęcia sterów kierowania organizacją przez najmłodszych dzisiaj funkcjonariuszy.

Żmudny proces wzmacniania pozytywnych relacji rozpoczął się bardziej wzmocnionymi działaniami w 2010 r., w następstwie ewaluacji systemu ochrony praw i wolności człowieka w Policji. Zadanie to pozwoliło na dokonanie zmian w procesie doboru do Policji, których istota sprowadza się do możliwości poszerzonej oceny kandydatów w zakresie przyszłych (hipotetycznych) postaw i zachowań wobec innych ludzi, w tym kwestii akceptacji, tolerancji, uprzedzeń itp. Dzięki tym działaniom wypracowane zmiany w systemie doboru pozwolą na zwiększenie efektywności badań kandydatów pod kątem wykluczania osób posiadających tendencje do uprzedzeń oraz zachowań i postaw dyskryminacyjnych. Jest to nie tylko krok w kierunku zwiększenia profesjonalizacji działań zewnętrznych, ale też poprawy atmosfery w służbie (większa kultura dyskusji na forach, koleżeńskie i pomocne relacje, tolerancja dla płci, wiary itp.). Rozwiązanie to w istotny sposób zbliżyło polską Policję do zachodnioeuropejskich standardów w dziedzinie równego traktowania.

Istotnym przedsięwzięciem edukacyjnym stał się projekt szkoleniowy realizowany w jednostkach terenowych Policji, którego celem jest między innymi uwrażliwienie funkcjonariuszy na problematykę czynów motywowanych nienawiścią. Wartością dodatkową szkolenia jest akcentowanie znaczenia stereotypów i uprzedzeń w codziennej służbie oraz pozyskanie umiejętności radzenia sobie w określonych sytuacjach.

Ważne dla Policji stało się uruchomienie w 2011 r. specjalistycznych warsztatów dla komendantów jednostek organizacyjnych Policji pn. „Prawa człowieka w zarządzaniu Policją”, których celem jest ponowne zwrócenie uwagi na problematykę praw i wolności człowieka oraz etykę zawodową w codziennej praktyce zarządzania jednostką.

Niezmiernie ważnym polem aktywności w obszarze kształtowania pozytywnych postaw i zachowań wśród funkcjonariuszy jest szkolenie podstawowe. Tym, którzy mają jakikolwiek wpływ na szeroko pojętą edukację funkcjonariuszy stawiających pierwsze kroki w służbie, nie wolno zapominać, że to właśnie spośród absolwentów szkolenia podstawowego wywodzą się będą przyszli menagerowie policyjni. Ważne jest zatem podjęcie wzmoczonego wysiłku, aby już w toku procesu doboru do służby, a następnie szkolenia podstawowego i związanej z nim adaptacji zawodowej, kształtować pożądane postawy i zachowania wśród najmłodszych funkcjonariuszy. Idea odpowiedzialnego, konsekwentnego i systemowego myślenia takimi standardami, przyniesie zapewne owoce w postaci budowania silnych środowiskowych więzi koleżeńskich, szacunku do przełożonych, sumiennego wykonywania poleceń, ogólnej wrażliwości na krzywdę i potrzeby drugiego człowieka, a także wiele innych, oczekiwanych przez społeczeństwo, postaw i zachowań.

Powołane przez Komendanta Głównego Policji grupy eksperckie z zakresu ochrony praw człowieka i zarządzania personelem nie koncentrowały się wyłącznie na poszukiwaniu źródeł opisanych powyżej sytuacji, lecz skupiały swoją uwagę na procesach, które można wzmocnić poprzez położenie większego akcentu na zagadnienia ochrony praw człowieka oraz etyki zawodowej. Szanse takie daje również okres szkolenia podstawowego. To właśnie codzienny kontakt oraz obserwacja postaw i zachowań funkcjonariuszy - absolwentów szkolenia podstawowego - był impulsem do przygotowania wskazówek do realizacji

procesu dydaktycznego, jako uzupełnienia do programu szkolenia i nazwanie przedsięwzięcia „Służyć i chronić – wskazówki do procesu kształtowania pożądanych postaw i zachowań w toku szkolenia zawodowego podstawowego”. Ideą wskazówek jest zaprezentowanie możliwości kompleksowego wykorzystywania do celów dydaktycznych blisko 6-miesięcznego pobytu słuchaczy w szkole i wielu potencjalnych lub systemowych interakcji zachodzących na różnych płaszczyznach relacji:

- słuchacz – słuchacz,
- słuchacz – kadra kierownicza,
- słuchacz – kadra dydaktyczna,
- słuchacz – kadra dowódcza,
- słuchacz – lokalne społeczeństwo.

Wskazówki stanowią swoistego rodzaju refleksję na temat możliwości właściwego aranżowania procesu aklimatyzacji słuchaczy w pierwszych dniach szkolenia, nadawania możliwie najwyższej rangi uroczystości otwarcia i zamknięcia szkolenia, pracy zespołów pedagogicznych, prowadzenia zajęć pozaprogramowych z udziałem organizacji pozarządowych, budowania autorytetu poprzez profesjonalne zachowanie kadry dydaktyczno-dowódczej. Nie są zatem niczym, co buduje dodatkowe mechanizmy formalne. Mają one na celu jedynie ponowne uzmysłowienie niezmiernie ważnej roli szkół w procesie szkolenia i adaptacji zawodowej policjantów, od samego początku ich kariery zawodowej. Autorzy wskazówek położyli nacisk na tworzenie właściwej atmosfery między kadrami a słuchaczami oraz samymi słuchaczami, jako wzorca pożądanych postaw i zachowań, który powinien być wiernie naśladowany w codziennej służbie. Ważne jest też reagowanie na najmniejszy przejaw zła, łamanie zasad etyki zawodowej, kierowanie się uprzedzeniami w postępowaniu wobec innych ludzi itp. Dla swoistego uporządkowania problematyki, wskazówki zawierają definicje i pojęcia, które powinny stale towarzyszyć realizowanemu procesowi szkolenia i adaptacji, jak również liczne przykłady nieprofesjonalnych zachowań policjantów, przydatne w toku projektowania

poszczególnych sekwencji ogniów dydaktycznych. Problematyka homofobii jest tam również ujęta jako element walki ze stereotypami i uprzedzeniami.

### **Bibliografia oraz inne źródła**

- Abramowicz B.: Situation of bisexual and homosexual persons in Poland, Warszawa 2007.
- Lipowska – Teutsch A., E. Ryłko: Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przepięstwa z nienawiści, Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, Kraków 2007.
- Płoski T.: Czy jest możliwy jeden aksjologiczny fundament służb mundurowych, /W:/ Służyć w ochronie i obronie wartości. Aksjologiczne fundamenty służb mundurowych pod red. A. Sze-rauc, Płock 2010.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie homofobii w Europie, P6-TA-PROV(2006)0018 punkt A, Stras-burg 2006.
- Policja - Kwartalnik kadry kierowniczej Policji, nr 4/2008, Szczytno 2008 r.
- Raport z wypalenia zawodowego w Policji, Komenda Główna Policji, Warszawa 2006 r.
- [http://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja\\_%22Hiacynt%22](http://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_%22Hiacynt%22)
- Zarządzenie nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców.